



G A Z E T A W A R S Z A W S K A

We Srzodę Dnia 12. Lipca Roku 1786.

Z Warszawy d. 12. Lipca. Strażne dla wszystkich Filutów y Filutek pouczenie (day tylko Boże, żeby było skuteczne) odprawio się w Paryżu na osobie aż nadto sławney Pani *de la Motte*, za którą wszelkie czynione starania, y sama głęboka Polityka, ustąpić musiały powszechnemu przeciwko niey wowołaniu, ażeby podług wypadłego w Parlamencie Dekretu, przykładnie y sprawiedliwie była koniecznie ukarana; a tym samym niewinność tak srogo strąpionego Xiążęcia Kardynała *de Rohan*, barzięj ieszcze okazana.

Dzień, ktorego miała nastąpić tey Damy eksekucya, był w sekrecie chowany, dla uniknienia wiel-

kiego tłoku. Naprzod gloszono, że ona d. 20. Czerwca o siódmej ranney godzinie będzie exekwowana, y już na 4,000. ludu zebrało się na plac pałacowy, dla widzenia tey eksekucyi, która wszakże tego dnia nie nastąpiła. Wkrotce za pewną rzecz głosić poczęto, że ona pardon otrzymała; z tym wszystkim nazajutrz, to jest d. 21. Czerwca, Dekret Parlamentowy, przeciwko niey ferowany, zupełnie był do skutku przyprowadzony. Tego więc dnia, ranną porą, gdy wybił kwadrans na siódmą, wszedł odźwierny do izby Pani *de la Motte*, gdzie ieszcze ją znalazł w łóżku, mówiąc: *wstań WPani, Pan Hubert WPani*

prosi Rozkaz Krolewski W Pania
czeka. Te ostatnie słowa przeto by-
ły wymowione, gdyż ona na pier-
wsze nie chciała być posłuszną. Por-
wawszy zatem spodnicę, gdy wy-
szła, dwóch żołnierzy porwało ją,
których ona z siłą odpychać po-
częła; lecz ci związali iey ręce y
zaprowadzili do Izby Sądowej. Nie
chciała dobrowolnie wychodzić z
Conciergerie, czyli więzienia Parla-
mentowego, y przeto kat z pięcią
swoimi pomocnikami, których ona
kaśała zębami, musiał ją wlec aż
na dół ze wschodów. Żadną też
miarą nie chciała klęknąć, zaczęły
musiano iey gwałtem zgiąć kolana,
y w takiej utrzymywać postaci. Z
tym wszystkim, strach ją zdeymo-
wać poczoł, gdy poczuła, że kat
kładzie iey stryczek na szyję. De-
kret iey zatym czytano. Gdy po-
strzegła na placu przygotowane in-
strumenta do iey eksekucyi, po-
częła rozpaczać, y rozmaite mio-
tać przekleństwa przeciwko stro-
żom więzienia, przeciwko katowi,
przeciwko Xiążęciu Kardynałowi,
przeciwko Parlamentowi, przeci-
wko nawet Naywyższej osobie Kro-
lewskiej, te słowa z wielkim wrza-
skiem powtarzając: *Nie godzi się z
kwią de Valois w taki sposób postę-
pować.* Włożył iey zatym kat stry-
czek na szyję, smagał ją, y na o-
budwoch łopatkach rozpalonym że-
lazem piąłnował, choć z wielką tru-
dnością, gdyż ona broniąc się ta-
rzała się po ziemi. Po odprawioney
eksekucyi (na ktorey więcej niż sto

ludzi, lubo taiono, y umyślnie, a-
by nie było tłoku tak ranny czas
obrano, znaydowało się) ubrano ją
na przedce, wladzono do fiakra, przy
którym szło dwóch żołnierzy z Of-
ficierem *de la robe courte*, y zawie-
ziono do Szpitala *de la Salpetriere*,
zostawiwszy na szyi stryczek. Gdy
wprowadzono ją do tej izby, gdzie
ma być aż do śmierci, padła na
ziemię y zemdląła; do tak wielkie-
go albowiem stopnia przyszła była
iey desperacya, iż ze czterech żył
krew iey puścić musiano. Przy-
szedłszy potym do zmysłów, na
wszystko się rezygnowała, dozwo-
liła zdjąć sobie suknie, y włożyć
te, które się w tym domu więźniom
zwykły dawać; potym ucięto iey
włosy y ogolono głowę, co wszy-
stko zniosła z wielką spokojnością.
Aż do tego dnia, doskonale niewie-
działa o ferowanym na siebie takim
Dekrecie; przeto nie dziw, że na-
gła o tak straszney eksekucyi nowi-
na, w ostatnią ją wprawiła rozpacz.
Tegoż dnia Pan *de Vilette*, wypu-
szczony został z aresztu, y otrzy-
mał rozkaz precz ustąpić z kraiu.
Brat jego, który jest Prezydentem
w *Bar sur Aube*, przyechawszy wziął
go u bramy więzienia, y powioził
niewiedomo gdzie. Tegoż także
samego dnia, począwszy o pier-
wszey po południu godzinie, aż do
drugiey, eksekwowano w Portrecie
Pana *de la Motte* na placu *de Greve*;
to jest: smagał naprzod kat por-
tret jego, a potym piąłnował. Do

dnia dzisiejszego, Dekret ieszcze nie jest drukowany.

Z Kopenhagi d. 13. Czerwca. Fe-
styny dawane z okoliczności zaślubienia Xiężniczki *Ludwiki-Augusty*, zakończone zostały dnia 31. Maja przez bal *en domino*. Podczas tej uroczystości, zdarzył się przypadek wcale nie miły, Ukrądziono bowiem dziedzicznemu Xiążęciu *d' Auftenberg* kapelusz garnirowany brylantami, kosztujący na 6,000. *Talarow bitych*, y do tychozas nie można odkryć tego, który popełnił tę kradzież.

Z Paryża d. 12. Czerwca. W następującym miesiącu, ma być wypuszczony na powietrze Balon; będzie w nim y krawiec *Tetu*, który koło niego robił. Dopóki te doświadczenia nie ukażą iakiego pożytku fizycznego, należy je nazywać *Zuchwałością Empiryków*.

Rada ogłosiła kassacyą Dekretu Parlamentu *Rotomogelskiego*, który zkazał, aby była powieszona Pani *Beauchanys d' Hauteville*, y odsyła ten Proces do Kommissyi, w ktorey prezyduie *Baron de Planta*.

Dnia 10. tego miesiąca, owa uwolniona przez Dekret Parlamentu od śmierci dziewczyna *Franciszka Salmon*, znajdowała się na komedyi *Włoskiej*, gdzie była przyjęta od *Publicum* z wielkimi radośnemi okrzykami. Dostateczną ona za wytrzymane przykrości odebrała nagrodę przez czynione prezenta od całego prawie narodu. Zamysła teraz weyść w ślubny związek. Gdy

bowiem ieszcze zostawała pod ry-gorem Dekretu, miała pewnego, który będąc ku niej przywiązany, dzielił z nią zarobek dziennych prac swoich, czynionych w *Rotomagu* y w *Caen*; a że ten był barzo szczupły, przyjął służbę w Reymencie, iedynie tym końcem, ażeby pieniądze, które zwykły się na rękę dawać przy weyściu w służbę wojskową, mógł oddać tej, którą sądził być wcale niewinną. Ta tak wielka stałość y okazana przyiaźń tego młodziana, powinna go zapewniać, iż weydzie z nim w ślubny związek taż *Franciszka de Salmon*, która niema teraz intencyi wcale poyść do Klasztoru. Mówią, że *Marzałek de Segur*, układa z Pułkownikiem, ażeby dany był od Reymentu abszeyt temu młodemu y wielce szacowanemu człowiekowi, który raz przywiązawszy się sercem do pomienioney *Salmon*, niechciał iey odstąpić, lubo w ostatnim zostawała nieszczęściu.

JPan *Cauchois* Adwokat tejże *Salmon*, przedał nawet swą Bibliotekę, broniąc tej niewinney dziewczyny. Ta sprawa kosztuie go na 30,000. *Liwrów*, która naywiększy, iaki być może, honor mu przynosi.

Z Paryża d. 14. Czerwca: Wiemy teraz z iakiey przyczyny podziękowano Hrabiemu *d' Olomien*, y Baronowi *de Lileroi*. Jeden z nich, podczas sceny w zwierzyńcu *Wersalskim*, mówił do Xiążęcia Kardynała: *Oto Hrabia d' Artois*. A drugi był w kompanii z Panią *de la Motte*.

Z Wiednia d. 11. Czerwca. Trudno wymówić, iak był mile przyjmowany od naszego Monarchy J. Pan *Rotscheky*, pierwszy Medyk Imperatorowey Jeymci *Rossyjskiej* pod czas swey bytności w tey stolicy. Trzy razy miał honor znaydować się u stołu Cefarskiego w *Luxembourg*, y z Monarchą za każdym razem długo y w barzo miły sposob rozmawiać. Ma on iechać do *Londynu*. Przy pożegnaniu z Cefarzem Jmcią, odebrał z rąk Monarchy w prezencie sygnet brylantowy, wynoszący do 2,000. *Zlt*: tabakierę z portretem Cefarskim, y 1,000. *Czerwoných Zlt*:

Z *Londynu* d. 13. Czerwca. Nowiny, ktore wczora odebraliśmy z *Paryża* donoszą, że *Amerykanie* nie kontenci, iż *Anglicy* nie dopełnili warowanych punktow traktatu pokoju względem granic y nie ustąpili z miejsc, ktore są oddane *Stanom Ziednoczonym* wydali ordynans do marszu 7. do 8,000. woysku, dla objęcia ich w possessyą. Ten postępek, niebył autoryzowany od Kongressu, ale stanął przez decyzye Zgromadzeń Prowincjonalnych. Przywieziony tu pakiet z listami z *Nowego Yorku*, żadney nie czyni wzmianki o tey osobliwszey okoliczności, o ktorey zapewne nieomiesz kami mieć objaśnienia.

Z *Paryża* d. 14. Czerwca. Krolewny Ciotki Krolewskie, czynią za-

mianę pałacu *de Bellevue*, na pałac *de Choisy*. Zamiana jest barzo dobra. *Bellevue* jest przeznaczone dzisiay na edukacyą *des enfans de France* na miejscu *Meudon*, starego pałacu, ktory jest w barzo złym stanie.

Z Wiednia dnia 11. Czerwca. Cefarz Jmc postanowił, iż dla pożytku młodzieży szkolney, będzie lepiej przenieść wakacye na miesiące Lipiec y Sierpień, na ktore dawniey był naznaczony miesiąc Wrzesień y Październik; przeto kurs ordynaryiny nauk od roku 1787. poczynąć się będzie pierwszego Września, a kończyć się dnia 1. Lipca r. 1788.

Cale Duchowieństwo *Lombardy-Austryackiey*, miało odebrać rozkaz, podać kamerze Krolewskiej Regestr czytych swych dochodow. *P. Forni* Kalkulator posłany tam był umyślnie z *Wiednia*, dla ułożenia Tabeli wszystkich dóbr Duchownych. Uważają, że od czasu, kiedy *Kawaler de Somma* Minister Krola Jmci *Oboiey Sycylii* ztąd wyjechał, *Charge d' Affaires* Dworu *Hiszpańskiego* zastępuje iego miejsce w interesach Dworu *Neapolitańskiego*; to nasi politycy mają za prognostyk szczęśliwy, bliskiey zgody oboyg Monarchow, Oycy y Syna.

Z *Szwecyi* d. 16. Czerwca. Donoszą nam z *Stokolmu*, że w tym miesiącu zakończy się *Seym* tameczny.

W przeszley Gazecie, pod Artykułem z *Hamburga* d. 21. Czerw: zamiast tych słow: *Przybył tu* czytać trzeba: *Przybył tam*.

SUPPLEMENT

DODATEK WARSZAWSKI

We Srodę Dnia 12. Lipca R. 1786.

Z Warszawy d. 12. Lipca, Dnia 3. Lipca odprawiły się w tutejszym Stołecznym Mieście w Kościele *Sj. XX. Kapucynow* Chrzcziny corki JPana Antoniego *Ostrowskiego* Pułkownika w woysku W. X. L. Odprawił ceremonią Chrztu J. X. *Garnysz Biskup Chelmski*; trzymali do Chrztu JP. *Hrabia de Stachelberg* Posel *W. Rossyjski* z Jeymć Panią *Jsabellą z Xiążąt Poniatowskich Branicką* Kasztel. *Krakowską*, Hetmanową *W. Kor.* y JP. *Potocki* Woiewoda *Ruski* z Jeymć Panią z Xiążąt *Poniatowskich Tyszkiewiczową* Hetmanową *Polną Litewską*.

Ze Zmudzi d. 18. Czerw. W tutejszym kraju umarł niedawno pewny *Xiądz Pleban* w *Miasteczku Szaukianach*, to jest *Jmć Xiądz Lelugowicz*, mający lat 70. który w swym życiu, wielce wszystkich zadziwiał, przedziwnym dopełnieniem obowiązkow Kapłana, Plebana, y Go, spodarza; a to natakiedy Plebanii (siedział zaś na niej przez lat blisko 30. ani ofiarowanych sobie bogatszych, nigdy przyjac niechciał) ktora za cały swoy Fundusz, nic innego nie miała, iak tylko jednę włokę gruntu. Za jego rządow, stanol nowy obszerny Kościol, z pięknymi ołtarzami, y z przyozdobionemi malowaniem ścianami; sprzęty też Kościelne, srebra, aparaty, bielizna, przewyżżały inne nierownie Kościoły. Dom Plebański, nie tylko wygodny, ale y okazały wystawił, nie tak dla siebie (bo sam w jedney izdebce mieszcił się y mieszkał) iako raczej dla uczciwego przyjęcia gości: *Officyny* też, gumno y stodoły, równie miał porządne y wygodne. Ie na jego gospodarstwo potrzeba było. Włoka owa Plebańska, swym wyrobieniem y swą obfiliwą żyźnością, wszystkich sąsiadow zawsze zadziwiała. Tak mało mając ziemi, a takliczną y wypasłą chował oborę czyli inwentarz, iż najwięksi gospodarze, poiac tego nie mogli. Trudne to swoje gospodarstwo do podziwienia sprawiac, nigdy nie był widziany troskliwy, lub niespokorny, albo też z skwapliwością dom swoy obiegający; a przecie wszystkiego doyrzał, y o wszystkim sam wiedział. Patrząc na jego ustawiczne Apostolskie prace, iuz w dosiadywaniu w konfesyjone, iuz w częstym dawaniu Nanki Chrześcijańskiej [co on najmilszą swoją nazywał zabawą] rzekiby kto, iż ten Kapłan, cale o gospodarstwie nie myśli, a on w gospodarstwie wszystkich przewyższał. Każdego ubożego y podróżnego łaskawie przygarnol, nakarmił, y w drogę opatrzył; możniejszych też gości y swych Parafianow w dni zwłazcza Uroczyste, uczciwie y hojnie przyjmował, sam zawsze barzo mało jedzący y piący. Gdy go pytano, zkąd brał dostarczenie na tak wielkie wydatki przy tak szczupłym Funduszu? on na to z pokorą odpowiadał: *Sam niewiem zkąd mnie Bog dał*; to też wszystko co miał, Bogu y bliźnim oddawał. Stowem mówiac, iak w gospodarowaniu, tak w przykładności życia, y w gorliwości Pasterkiej, wszystkim był do podziwienia, Nim opstrzony *SS. Sakramentami* światobliwie życie zakończył, spisał sam cały przez siebie nabyty majątek, y na swoy ulubiony Kościol zapisał; odłożywszy część jednę za swą duszę, co wynoś na odprawienie trzech tysięcy Mszy Świętych. Pogrzebiony jest w tymże Kościele z wielką czcią y z powszechnym żalem przy asystencyi kilkudziesiąt Kapłanow.

Z Rzymu d. 10. Czerwca. Dowiadujemy się z *Montefiascone*, iż tame-

czny Biskup Kardynał *Garampi* (przeszły Nuncyusz *Warszawski* a potym *Wiedeński*) niebezpiecznie zapadł na zdrowiu, y już przyjął *S. Wiatyk*.

Z Wiednia d. 18. Czerwca. Wyszło tu teraz rozporządzenie, zakazujące pokrywać domów gontami, ale dla większego bezpieczeństwa dachówką.

Ow dekretowany *Postłofsky*, dnia wczorajszego pierwszy raz był wyprowadzony z więzienia na publiczne ulic zamiatanie.

Z Austrii d. 17. Czerwca. Słychać tu o zamianie, która ma nastąpić między Dworem naszym y Arcy - Biskupstwem *Salizburskim*.

W Carlowitz dla Greckiey Nacyi ustanowiony Synod, idzie wcale pomysłnie, y już nastąpiła Elekeya dwóch Biskupów. Podobno przyjdzie do tego, że ich kalendarz zostanie złączony z naszym.

Z Frankfurta d. 20. Czerwca. Pewny przybyły tu z *Stambulu* woiażujący, to co następuje powiada o tym mieście. Liczbę mieszkańców w tej *Otomahskiej* Stolicy naznaczaią 700,000. osob. Wielkich y małych *Tureckich* Kościołów czyli Meczetów liczą 5350. Szpitalów 120. Wiedznych domów 415. Łaźni 900. Studni 950. Szkół wielkich 500. mniejszych 1,650. Kościołów *Chrześcianańskich* 440. pomiędzy którymi 2. tylko są *Katolickie*. Wielkich y małych ulic 3800. Bram 22. y 580. Młynów.

Z Pless w Wyższym Szląsku dnia 16. Czerwca. Ow przeszły *Raysa* Miasteczka *Nicolai*, *Jozef Szteblicky*, a nie terażniejszy żyd *Jozef Abraham*, który, iakieśmy dawniey donieśli, sam się obrzezał, wyszedł z tej niesłychaney operacyi. Żydowi, który mu pożyczył noża zażywanego do obrzezania, dał dwa *Czer; Złt.* Niedawno ubrany on w śmiertelny ubiór, iakiego żydzi w Synagogach używać zwykli podczas żydowskiego święta, wszedł do Synagogi będącey w miasteczku *Nicolai*. Żydzi nie odpędzili go w prawdzie od siebie, ale żadnych nie odprawowali z nim Ceremonii. Odprawuje on żydowskie Nabożeństwa, y chce koniecznie żydem żyć y umierać.

Z Nowego Forku d. 6. Maia. Już powrocili Kommissarze, którzy z *Indyanami* pokoy zawierali, y sześciami z sobą przywieźli *Indyanow*. Jeden z nich jest synem jednego *Holendra*, który tam osiadł y mieszkał.

Z Londynu dnia 20. Czerwca. Królewicowie *Ernest - August*, *August Fryderyk*, y *Adolph Fryderyk*, w tych dniach wyjeżdżają do *Gotyngi*.

Mamy z *Calcutta* potwierdzenie nowiny o zaszłej śmierci *Tip-po - Saib*. O tym jednak nie nie słychać, żeby on miał być powieszony.

Dnia wczorąyszego w *Westminsterhall* sądzona była godna uwagi sprawa Pana *Fox* przeciwko Panu *Corbet*, z okazji dawanych krefek w Parlamencie, a ztąd wynikłych sporow. Dekret nakazał wypłacić za to dla Pana *Fox* 2,000. *Funtow Szter*.

Phöebe Harris, niewiasta, która za fałszowanie monety, podług zwyczaju, osądzona została, aby była spalona, dnia iutrzeyszego przed *Newgate* w *Oldbaily* ma być exekwowana. Pierwsza to jest exekucya, która przed *Newgate* będzie odprawowana. Maią ją wprzod udusić, a potem spalać. Ta niewiasta ma piękny dom w *Schofquare*, gdzie fałszowała monetę.

Nasza dzisieysza gazeta za pewną rzecz głosi, że traktat handlowy między *Francją* y *Anglią*, już jest bliski końca y dla *Anglii* wielce ma być pożyteczny.

Gdy poczta odchodziła, *Lord Gordon* jeszcze nie był aresztowany; ale co moment czekają wszyscy na jego areszt za nieposłuszeństwo Duchowney Zwierzchności Arcybiskupa.

Z *Middelburg* d. 18. *Czerwca*. Dnia wczorąyszego przybył tu *Xiąże Stadhuder* z małżonką y z swoją Familją. Pietnaście razy dano ognia witając. Konkurs ludzi był bardzo wielki, y wielu było przybranych w wstęgi koloru pomarańczowego.

Z *Hagi* d. 24. *Czerwca*. Trudności względem granic między *Cesarzem* y *Rzeczpospolitą*, już są załatwione. Dnia 10. tego miesiąca, *Miasto Dahlem* z przyległemi okolicami, od *Cesarza Jmci* uroczyście w posiadłość jest wzięte. Dnia zaś 12. kray *Valkenburg*, był oddany od *Cesarza Jmci* *Kommissarzom* *Rzpltey*.

Z *brzegow Gwinei* dochodzi nas wiadomość, że *Anglicy*, podczas przeszley wojny dobyte *Fortece Holenderskie*, nazad oddali, z przyczyny, iż w tak złym one zostały stanie, że reparacya ich, kosztowałaby 200,000. *Złt*: Trzy zaś *Fortece*, *Temma*, *Tessie*, y *Ponnie*, *Anglicy* przy sobie zatrzymali.

Stany Holenderskie, y *Westfryeslandskie* odłożyły swe sessye do przyszłego wtorku. W tych dniach obmyślano o środkach do zapobieżenia buntom, y odkrycia ich herztow.

Mówią, że *Xiąże Stadhuder* od *Stanow* znowu na powrót do *Hagi* ma być zapraszany, y przykazywano *Autorom* *Patryotycznych* nowin, ażeby przeciwko iego osobie żadnych obelg nie pisali w swych doniesieniach, w których niedawno w tey mierze nadto sobie pozwolili.

W miesiącu *Sierpniu*, ma być otwarta *Negocyacya* na 1,200,000. *Złotych*, które będą obrocone na zapłacenia dwoch wojennych okrętow na prezent dla *Krola Jmci Francuskiego*.

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 12. LIPCA R. 1786.

Z Drukarni Warszawskiej JI. XX. *Piarow* wyszła Książka pod tytułem: *Prawo Kryminalne Angielskie przez Wilhelma Blakstona zebrane, a przez X. T. Ostrowskiego S. P. wytłumaczone, y uwagami do Prawa Polskiego stofownemi po każdym Rozdziale pomnożone.* Tomów II. *alla rustica* Złt: 8.

W teyże Drukarni, wyszła z pod prasy książka pod tytułem: *Wieczory Zamkowe &c.* Część II. przekładania X. Kaletana *Skrzetuskiego* S.P. Cena iey *in crudo* Złt: 3. oprawna w papier Złt: 3. y poł.

Znaydują się u P. *Dufour* książki nowe następujące: (1) *Sztuka Babienta*, która już była przez Gazety niedawno ogłoszona, kosztuje na klejowym papierze Złt: 3. y poł. na wodnym Złt: 3. [2] *Mądry Polak po szkodziu*, czyli kontynuacja *Panicza Gospodarza y Warszawianina* w Domu, Komedia Oryginalna Złt: 3. (3) *Zenewał* Drama z Francuskiego przełożona przez JP. niedgdyś *Jozefa Łopuskiego* Generała Adint: JKM. Złt: 3. (4) Zbiór Rezolucyi Rady Nieustającej Tom III. Złt: 9. NB. Historya przedziwnego *Don Quichotta*, 6. wielkich Tomów in svo, od dawnego żądana czasu, za kilka niedziel wyidzie z pod prasy; już 4. Tom jest skoficzony.

Pewny Lekarz, rodem z *Czech*, nazwiskiem *Franciszek Xawery Tychy*, wrzoštu średniego, w sobie szczupły, włosu siwego, lat teraz sześćdziesiąt mający, wylechawszy w roku 1783. dnia 6. Września (podobno do *Rossyi*, czy też gdzieindziej) z Trybunałskiego Miasta *Piotrkowa*, zostawił w tymże *Piotrkowie* swą małżonkę *Wiktoryą Tychową* y troje przy niey dzieci. Pozostała z dziećmi strapiona małżonka, nie mając od lat trzech żadney o tym swym mężu wiadomości, uprasza na miłość Chrześciańską wżysklich, ażeby wiedzący o iey mężu, lub o iego śmierci, raczyli iey dać znać do pomienionego Trybunałskiego Miasta *Piotrkowa*.

Licytacya Dworku *Zarzewskiego*, przy Ulicy *Marszałkowskiej* pod Nrem 1387. sytuowanego z mocy Dekretu Urzędu Miasta *Grzybowa* d. 25. Miesiąca Sierpnia Roku 1786. o godzinie trzeciej po południu w miejscu Sądowym odprawiać się będzie; życzący nabyć, powinien będzie teyże licytacyi atentować.

Rüderow y budowli murowaney UU: *Deleszkiewiczow* Mall: na Ulicy *Twardey* pod Nrm 1100. (w miejscu tym, gdzie Ratusz Miasto *Grzybowa* muruje] sytuowanych, z mocy Dekretu Urzędu Miasta *Grzybowa* y z ostatney prorogacyi, będzie się odprawiać Sądownie licytacya dnia 24. Miesiąca Lipca R, 1786. o godz: 3. po południu, życzący nabyć, powinien na teyże Licytacyi znaydować się.

Licytacya Dworku z Browarkiem] Szl: *Swińskich* Mall: na Ulicy *Grzybowskiej* pod Nrem 1037. sytuowanego z mocy Dekretu Urzędu Miasta *Grzybowa* y ostatney prorogacyi d. 24. Miesiąca Lipca R, 1786. o godz: 3. po południu w miejscu Sądowym odprawiać się będzie; życzący nabyć powinien teyże licytacyi atentować.

Z powodów Sukcesorom *Laufenowskim* służących, okaznie się iako z Sukcesyi im pozostałey *Konradowi Walter Garbarzowi* Złt: 400. pożyczone zostały, y skrypt na pomienioną Summę onym służący przez *Lau* u Patrona *Reimera*, iak wdowa sama wyznaie w kwocie *Czerw: Złt: 14.* zaftawny jest. Obwieścza się więc tegoż JPana *Reimera*, aby na dzień 28. Miesiąca Lipca roku bieżącego pretensy swą do rzeczzonego skryptu regulowaną okazał, y likwidował; w przypadku nieokazania, pomieniona wdowa dla umocnienia obligacyi swey do zaprzyśiężenia przypuszczoną zostanie, że nie więcej iak *Czerw: Złt: 14.* na ten skrypt pożyczła, które wraz z przypadającą prowizyą, aż do czasu iey odezwuy zatrzymane zostaną, a skrypt za umorzony uznany będzie, Datt: w *Strażburgu* d. 24. Maja 1786.

Pewna Dama *Francuska*, niedawno z *Paryża* do *Warszawy* przybyła żąda mieć miejsce u iakiego Dworu za Guwernantkę. Uczy po *Francusku* czytać y pisać, tudzież Historyi, Geografii, y początkow *Ryfunku*. Mieszka na Ulicy *Trębackiej* w Pałacu *Rydzynie*, na trzecim piętrze.

Jest karetka do zbycia nowa na 4. osoby, fasonu *Angielskiego*, porządna, za cenę też mierzona, życzący ją widzieć, raczą się udać na Ulicę *Senatorską* do Pałacu JP. *Piotra Blanc*, pod Nrem 461. do Sklepu korzennego, gdzie odbiorą informacyą.